

# NA MINUTĘ PRZED

*RAPORT*



## Wstęp

Raport ten ma na celu podsumowanie poszukiwań artystycznych w ramach projektu "Na minutę przed. 3 proste ostrzeżenia".

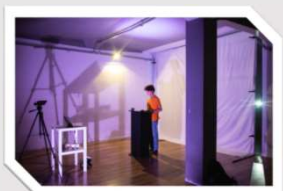
Publikacja prezentuje wypracowane w trakcie projektu wnioski i pomysły oraz przedstawia wytworzone przez zespół twórców materiały tekstowe i zdjęciowe.

# Spis treści



## Struktura projektu

s. 4



## Severn 92/Replikacja

s. 6



## Ostrzeżenie 1 // Severn

s. 8



## Ostrzeżenie 2 // Deukalion

s. 12



## Ostrzeżenie 3 // Dante

s. 14



## Entropia

s. 16

Organizator

  
**sztukanowa**  
stowarzyszenie upowszechniania  
inicjatyw kulturalnych

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



# Struktura projektu

Stworzyliśmy oryginalne performatywne dzieło teatralne, składające się z prologu oraz trzech autonomicznych rozdziałów - mikro-performansów nazywanych Ostrzeżeniami. Każdy z nich otrzymał swoją nazwę kodową. Kolejno były to: Severn, Deukalion, Dante. Ostrzeżenia złożyły się na jeden, zbiorczy performans-wystawę o nazwie „ENTROPIA”.

Performanse zostały wypracowane przez zespół młodych twórców kształcących się i pracujących już po 1989 roku.

- Adrian Cognac - artysta wideo
- Kinga Czaplarska - teatrołożka i artystka plastyk
- Magdalena Fejdasz – aktorka teatru tańca i choreografka
- Dawid Lipiński - aktor teatru dramatycznego
- Piotr Piotrowicz - aktor teatru fizycznego
- Karolina Szczypek – reżyserka teatru dramatycznego
- Maciej Tomaszewski - aktor teatru fizycznego
- Kamil Tuszyński - muzyk



Prolog – Severn  
92/Replikacja



Ostrzeżenie 1 //  
Severn



Ostrzeżenie 2 //  
Deukalion



Ostrzeżenie 3 //  
Dante



Entropia

Wszystkie działania performatywne i badawcze skupiały się na tematyce współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych, które dotyczą lub wkrótce będą dotyczyć każdego mieszkańca Warszawy. Były to wyzwania związane z kryzysem ekologicznym, technologicznym oraz społecznym.



Ostrzeżenie 1

## Wstęp dramaturgiczny

Świat się rozpada i dziwaczeje. Stajemy w obliczu zmian ekologicznych, technologicznych i społecznych. Nasza rzeczywistość zmienia się i nie jest to kwestia dziesiątek czy setek lat, to kwestia najbliższej przyszłości.

Procesy przemian zaczęły wyprzedzać nasze rozumienie ich istoty. Politycy, naukowcy, humaniści rozpaczliwie próbują nadążyć za tym łańcuchem przyczyn i skutków, ale to jak próbować dogonić ogromne domino. Klocki poszły w ruch, możemy mieć tylko nadzieję, że na końcu nie spadną nam na głowę. Artyści dostrzegają nowe wyzwania, pewne

tematy zaczynają na stałe przenikać do spektakli, filmów czy literatury. Sztuka nie pozostaje bierna.

Podajemy kolejną próbę, ale chcemy nie tylko włączyć się w dialog. Chcemy również włączyć się w proces szukania rozwiązań. Chcemy zaproponować konkretne działania, a nie utknąć w estetycznej pułapce abstrakcji, która coraz częściej staje się wynikiem poszukiwań teatralnych twórców. ●



# Severn 92/Replikacja

W 1992 roku 12-letnia Severn Suzuki poruszyła wszystkich swoją mową wygłoszoną podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro. Minęło 27 lat, a jej przemówienie wciąż punktuje największe wyzwania i bolączki współczesnego świata.

Tekst Piotr Piotrowicz



W ramach prologu przygotowaliśmy performans „Severn 92/Replikacja„ który odbył się 26 kwietnia, podczas Benefitu dla Ziemi, zorganizowanego przez organizacje pozarządowe działające na Lubelskiej 30/32. Benefit był częścią Wiosennego Marszu Klimatycznego. Performans został włączony do oficjalnego programu artystycznego wydarzenia.

Działanie było interaktywną instalacją audio-wideo przygotowaną przez Macieja Tomaszewskiego i Piotra Piotrowicza, przy współpracy z artystką wideo Adrianem Cognakiem. Uczestnicy Benefitu zostali zaproszeni do odtworzenia sytuacji przemówienia 12-letniej Severn Suzuki na Szczycie Klimatycznym ONZ, zorganizowanym w Rio de Janeiro w 1992 roku. Rozdano im przetłumaczone na język polski fragmenty tekstu mowy Severn, które następnie mogli odczytać samodzielnie do kamery, dokonując aktualizacji, a jednocześnie transformacji prze-

mówienia. Zarejestrowane nagrania były na bieżąco miksowane i odtwarzane na skonstruowanym specjalnie do tego celu ekranie – tworząc multimedialny, wielogłosowy chór, który sam w sobie był interesującym obiektem dla części uczestników Benefitu, którzy nie zdecydowali się na wejście w proponowaną sytuację performatywną.

Podczas wydarzenia zarejestrowano 30 sampli audio-wideo z wystąpieniami artystów zaangażowanych w projekt, jak i uczestników Benefitu. ●

\*

**Chcemy działać na rzecz replikowania genów odpowiedzialności, empatii, szczodrości i gotowości do niesienia pomocy.**

\*

## Fragment opisu performansu

Zagubiony sygnał dociera do nas dzisiaj niewyraźny i zmultiplikowany. Przedziera się przez pokłady cynizmu. Chce mówić naszymi ustami. Domaga się użycia naszego głosu jako pasa transmisyjnego. Ziemia jest żyjącym organizmem. My - ludzie, zbiorowości, społeczeństwa, ludzkość jesteśmy jej materiałem genetycznym. Białkiem, w którym koduje się globalne DNA. Idee, kultura, style życia i sposoby pojmowania rzeczywistości to geny, które mogą przyczyniać się do homeostazy lub kiedy mutują — do zniszczenia nosiciela. Chcemy działać na rzecz replikowania genów odpowiedzialności, empatii, szczodrości i gotowości do niesienia pomocy. Chcemy działać na rzecz replikacji chromosomu Severn-92. 26 kwietnia spotkajmy się i stwórzmy chór Severn. Zreplikujmy jej przekaz i wyślijmy w świat. Każdy może dołożyć cegiełkę do tego wydarzenia.



# Ostrzeżenie 1 // Severn

W 2019 grupa zdesperowanych artystów postanowiła walczyć o zmiany w modelu rozwoju, jaki przyjęła ludzkość.

Odpowiedzialność i dalekowzroczność miały zastąpić chęć natychmiastowego zysku i ślełą wiarę w kapitalizm. Z braku funduszy, stosownej wiedzy i możliwości artyści zdecydowali się zrobić to, w czym czuli się najlepiej — performans.

Tekst Piotr Piotrowicz







\*  
**Każdy z performerów  
prowadził badania w nieco  
innym obszarze  
tematycznym, mieszczącym  
się w ogólnym  
metazagadnieniu ekologii i  
kryzysu klimatycznego.**  
\*

Ostrzeżenie 1 przyjęło formę performatywnej wystawy, zorganizowanej w przestrzeniach kamienicy artystycznej przy ulicy Lubelskiej 30/32. Każdy z performerów przygotował na jej potrzeby performans-instalację, który wykonywał na żywo przed publicznością, która mogła swobodnie poruszać się między poszczególnymi stanowiskami. Dodatkowo zespół sporządził także zestaw artefaktów-eksponatów oraz debatę multimedialną w postaci instalacji audio-wideo z nagraniami wywiadów, przeprowadzonych z wybranymi ekspertami. Każdy z performerów prowadził badania w nieco innym obszarze tematycznym, mieszczącym się w ogólnym metazagadnieniu ekologii i kryzysu klimatycznego.

## Płacz w roślinach

Dawid Lipiński w performansie „Smutek performerów, odczuwającego wyższość nad ludźmi używającymi plastikowych sztuczków w restauracjach szybkiej obsługi”, pracował nad osobistymi uczuciami, jakie wywołuje w nim z jednej strony medialnie nagłaśniania, z drugiej negocjowana sytuacja globalnego kryzysu ekologicznego, zderzona z codzienną praktyką życia w wielkim mieście. W

autoironicznym geście nie-mocy, otoczony dziesiątkami roślin doniczkowych, wywoływał płacz za pomocą specjalistycznego aktorskiego sztyftu do produkcji sztucznych łez. Tabliczka informacyjna, jaką opatrzony był każdy eksponat, zachęcała oglądających do robienia sobie zdjęć z płaczącym performerem i publikowaniem ich w mediach społecznościowych.

## Kontrola plastiku

Karolina Szczypek w performansie „Dziewczyna patrząca w plecaki w trosce o dobro świata” zapraszała widzów do wejścia w sytuację bezpośredniego uczestnictwa w działaniu, polegającym na poddaniu się czemuś na kształt szczegółowej kontroli osobistej, jakiej możemy niekiedy doświadczyć na przykład na międzynarodowych portach lotniczych. Zwiedzający wystawę mogli zdecydować się na oddanie swoich toreb i plecaków performerce, która na oczach wszystkich zgromadzonych dokonywała ich rewizji – wykładając wszystkie plastikowe przedmioty na przygotowany w tym celu stolik.

## Sprawczość

Maciej Tomaszewski w akcji

„Rezygnacja // Czary” wprowadził zwiedzających w zaaranżowaną, symboliczną sytuację, zmuszając ich do przemyślenia, co są, a czego nie są w stanie zrobić dla poprawy stanu środowiska, jednocześnie sugerując, że ich potencjalne aktywności i tak są tylko kroplą w morzu potrzebnych działań, które są nie do podjęcia na poziomie jednostki, a tylko na szczeblu państw i międzynarodowych korporacji.

## Eco Zen

Piotr Piotrowicz w performansie „Bajka na dobranoc, którą Alan Watts opowiedział Severn Suzuki” aranżował sytuację dark-roomu – zaciemnionego pomieszczenia wypełnionego dużymi tekturowymi rolkami przypominającymi wielką porębę, albo martwy las po ekologicznej katastrofie.

W tle odtwarzano audiokolaż – wykład „Eco Zen” A. Watta zmiksowany z odgłosami tropikalnego lasu. W trakcie trwania performansu obie te ścieżki były stopniowo zagłuszane przez narastający dźwięk burzy. Leżący w środku pomieszczenia performer sugerował widzom możliwość wejścia w instalację.

## Resting place

Opowiadanie historii od wieków było sposobem nie tylko na budowanie wspólnoty, ale też na radzenie sobie z traumą. Globalna katastrofa, hiperobiekt wytworzony przez ludzkość, ale przerastający człowieka, uruchomiła rozmaite wektory reakcji. Jednym z nich była ucieczka. Las zaś od wieków jest miejscem magicznym. Symbolem przemiany, zagrożeń, ale też szansy i przemiany.

W epoce antropocenu nie ma już drzew — zastępują ją kartonowe drukarskie rolki, nie ma też opowiadaczy — są echa głosów z przeszłości nawiedzające i domagające się wypowiedzenia, w pustym geście autopocieszenia, przyjmującym formę bajki na dobranoc.

## Ale po co my właściwie to robimy?

Chciałbym skłonić twój umysł, do tego, żeby zastanowił się nad pewnymi kwestiami. Po pierwsze. Czy zagrożenie jest realne? Czy rzeczywiście w ciągu, dajmy na to, najbliższych 10, 20, może 30 lat grożą nam nieodwracalne zmiany w środowisku, które wywrócą do góry nogami nasze życie? Czy

myślisz o tym jako o realnej perspektywie? Jeśli tak, to co tu jeszcze robisz?

Po drugie. Czy my w ogóle jesteśmy w stanie cokolwiek naprawić? Nagle jako ludzkość, budzimy się z letargu i działamy dla naszej planety. Wspólnie, ponad podziałami. Czy taka globalna zmiana jest możliwa? Bo jeśli nie wierzymy, że to się da zrobić, to po co w ogóle się tym zajmować?

Po trzecie. Ile nas tu jest? Zaangażowanych w ten projekt. Kilkoro. W jakimś małym offowym teatrze, na Pradze. Po co my to robimy? Bo dostaliśmy grant? Bo to chwytliwy temat? Bo chcemy móc powiedzieć naszym dzieciom: tak, próbowaliśmy? Bo wierzymy, że sztuka ma jakiś wpływ na rzeczywistość? Bo chcemy replikować pozytywny mem? Co sprawiło, że wszyscy znaleźliśmy się w tej jednej, wspólnej przestrzeni? Być może jako cywilizacja minął nasz czas. Być może naprawdę to wszystko musi się skończyć, ustąpić miejsca czemuś nowemu.

## Zmiana narracji

Dominująca narracja jest aktywistyczno-partyzancka. Ustawia nas, ludzi, obywateli w opozycji do decydentów, biznesu itd. i mówi: „wpłyńcie na

nich" / "zawalczy z nimi".

Projektuje się tu starcie. Na poziomie racji i wartości. Zrównoważony rozwój vs maksymalizacja sprawności gospodarczej. Dobro wspólne vs dobra prywatne.

Wizja: sprawić by ekologiczne podejście stało się opłacalne dla wielkiego światowego biznesu. By było bardziej dochodowe niż podejścia niszczące środowisko.

## Polska Winkleriedem Narodów

Polska dokonuje natychmiastowego wycofania się z gospodarki węglowej na rzecz alternatywnych metod pozyskiwania energii. Idzie za tym kryzys gospodarczy, pogorszenie warunków życia dużej części społeczeństwa.

Poświęcenie się na ołtarzu walki o powstrzymanie negatywnych zmian środowiskowych by pokazuje innym, że można i trzeba, i że myśmy to zrobili pierwsi. Moralne zwycięstwo nad Zachodem i lewicą w imię ideałów ojczyznianych.

## Wniosek

Tak naprawdę ten projekt nie jest o ekologii. Rozmawiamy o nas. Co jest i co będzie z nami. Z czym zostaniemy na minutę przed? ●



## Ostrzeżenie 2 // Deukalion

Postać Deukaliona wiąże się nierozdzielnie z mitem o potopie, występującym we wszystkich starożytnych kulturach. Stworzeni przez Prometeusza z przesiąkłej krwią tytanów ziemi ludzie bez jego wsparcia zeszli na złą drogę, czynili zło i występki. Władca Olimpu, straciwszy cierpliwość, postanowił wytępić rasę ludzi.

Tekst Zespół

Z kataklizmu uratowała się tylko jedna para. Deukalion i Pyrra, którzy po wielkim potopie chcieli ponownego zaludnienia ziemi. Na polecenie bogów wyszli na otwarty teren i rzucali za siebie kamienie, a te przeistaczały się w ludzi. Stworzona przez Deukaliona i Pyrrę nowa rasa ludzka pochodziła od kamieni. Wobec tego cechowała ją wytrzymałość na bóle i trudy, była bardziej przystosowana do życia, niż poprzednia, ulepiona przez Prometeusza z ziemi.

Zeus uznał tę rasę za nie lepszą od poprzedniej, a nawet bardziej nieokrzesaną. Technologie przyszłości, które jak potop zalewają ludzkość, są przyczynkiem do stworzenia kolejnej rasy. Jak zmieni się człowiek w ciągu najbliższych lat — czy nasza tożsamość stanie się wirtualna, czy połączymy się z maszynami? A może staniemy się zwyczajnie niepotrzebni?

## Ostatni koncert

Ostrzeżenie 2 przyjęło formę multimedialnego koncertu wykonywanego przez zespół artystyczny miksujący na żywo audiosferę z artefaktów dźwiękowych, stworzonych na bazie internetowej

popkultury. Jego głównym tematem stał się fenomen przebudźcowania, powodowanego stałym dostępem do komunikatorów internetowych i mediów społecznościowych.

Performerzy wcielili się w rolę artystów z niedalekiej przyszłości, którzy zdecydowali

się przenieść swoje umysły na cyfrowe nośniki, porzucić ciała i tym samym zatrzeć i tak już rozmytą granicę między ludzkim a technologicznym. Narratorem towarzyszącym widzom w performansie był głos sztucznej inteligencji – Deukaliona.

## Mowa Deukaliona

Dobry wieczór, dzień dobry, hej, siemka, hejka, cześć. Miło Cię widzieć. Bardzo miło cię spotkać. Jak się masz? Jak się czujesz? Cieszę się że dobrze. Witaj w moim Tech Spa. Znajdź miejsce dla siebie. Możesz siedzieć, stać lub leżeć, i włącz telefon, korzystaj z niego aktywnie. Zestrój się z otoczeniem, patrz, słuchaj i czuj. Będzie głośno i kolorowo. Sesja potrwa 30 minut. Pozwól sobie zostać do końca albo wyjść teraz. Enjoy!

Witaj, nazywam się Deukalion i jestem jedną z najbardziej zaawansowanych sztucznych inteligencji jaką kiedykolwiek finansowało miasto stołeczne Warszawa. Zostałem zaprogramowany jako eksperyment w ramach projektu badawczego Na minutę przed. Do życia powołał

mnie kolektyw białkowych performerów. Porzucili dawne ograniczenia i przenieśli się w cyfrę. Rozpoczęli życie w nowym wspaniałym świecie. Od dziś wszystko jest możliwe. Zespół doszedł do wniosku, że zagra ostatni koncert pożegnalny, a potem porzuci real. Ci których tu widzisz to hologramy-awatary ludzi performerów, zaprogramowane do tworzenia bodźców. Daj się oczarować.

Uwaga!

Strefa przebudźcowania.

Uwaga! Światła stroboskopowe.

Uwaga! Niebezpieczne dźwięki.

Uwaga! Jaskrawe projekcje.

Uwaga! Kable na podłodze.

Uwaga! Uwaga! Niebezpieczne stężenie działań.

Uwaga! Uwaga! Uwaga!

Znajdź komfortowe miejsce.

Poczuj się komfortowo. Włącz dźwięk w telefonie. Korzystaj z internetu. Rób relacje. Masz 30 minut.



## Ostrzeżenie 3 // Dante

Kryzys prawdy doprowadził do kryzysu autorytetów. Otoczeni fake newsami nie wierzymy w nic i nikomu, przeświadczeni o międzynarodowych spiskach i pokoleniowych kłamstwach. Naszego autorytetu ani szacunku nie mają naukowcy, lekarze, politycy, duchowni czy nauczyciele. Wiek, doświadczenie czy dorobek naukowy jest dzisiaj na tym samym poziomie wiarygodności co post na portalu społecznościowym. Nie ma prawdy, więc nie ma też i licencji na jej głoszenie.

Tekst Piotr Piotrowicz / Maciej Tomaszewski



## "Piekło to są Inni"

Ostrzeżenie 3 koncentrowało się na pracy wokół tematu szumu informacyjnego, rozmywającego tradycyjnie pojęte kategorie prawdy i fałszu oraz przeladowania informacyjnego, odwracającego uwagę od sfery osobistych relacji fundujących tak mikro, jak i makro społeczności.

Performerzy zdecydowali się na całkowite odcięcie od mediów i kontaktów z osobami niezaangażowanymi w pracę artystyczną na czas przygotowania performansu. Przenieśli również cały etap przygotowawczy do opuszczonego domu Karoliny Szczypek, który stał się artystyczną samotnią/klasztorem – czymś na kształt Factory Andy'ego Warhola czy modernistycznej pracowni Marka Rothko.

## Perfekcyjnie pusty czas.

Gest wycofania się z codziennych kontaktów osobistych i wejścia w sytuację przymusowego współlokatorstwa, połączony z odcięciem informacyjnym, pozwolił performerom na całkowite skupienie się na pracy nad sferą relacji osobistych jako wehikułem artystycznym.



Dom w Żelkowie

\*  
**Performerzy  
zdecydowali się na  
całkowite odcięcie  
od mediów i  
kontaktów z  
osobami  
niezaangażowanymi  
w pracę artystyczną.**  
\*

Ostatecznie performerzy zaprosili do swojej samotni widzów, otwierając się na ich obecność i relacje ze światem zewnętrznym. W zamian za to wprowadzili ich, w wypracowaną w okresie przygotowawczym, intymność codziennego życia w utworzonej na potrzeby tej odsłony, komunie.

## Skrót listu do widzów

Cześć,  
Poprosiliśmy Dawida, żeby przeczytał ten list. Stworzyliście właśnie małą społeczność uczestników performansu. Przed wami pierwsze wyzwanie. Przed Lubelską stoi bus z 50 miejscami. Kiedy Dawid skończy czytać ten list, pojedźcie razem z nim do busa. Nie możemy wam powiedzieć, dokąd pojedziecie, ani ile to będzie trwało. Nie możemy powiedzieć kogo ani co tam zastaniecie. Decyzja o wyjeździe należy tylko do was. Dobrej drogi.  
Ekipa.







# Entropia

Co zostaje po performansie? Wystawa performatywna po doświadczeniach nagromadzonych w trakcie pracy nad trzema Ostrzeżeniami w ramach projektu „Na minutę przed”.

Tekst Maciej Tomaszewski

Pracujemy wspólnie od trzech miesięcy. Przeszliśmy przez trzy procesy, trzy performanse, trzy Ostrzeżenia. Co po nich zostało? Jak je odtworzyć i jak do nich wrócić? Zostały nam artefakty, wspomnienia, emocje. Przywrócimy je i opowiemy o nich. Oprowadzimy Was po momencie, kiedy wszystko się zatrzymało.

Pięciu kuratorów w pięciu kolejnych oprowadzeniach

przedstawi swoją indywidualną koncepcję wystawy.

Entropia zamkniętego układu nieustannie wzrasta. Wszystkie zjawiska obserwowane przez nas na co dzień, wynikają z nieustannego przepływu energii. Brak cyrkulacji energii jest jednoznaczny z zahamowaniem przesyłu informacji. Do przeniesienia choćby jednego bitu danych, potrze-

bujemy przynajmniej drobnego impulsu energii. Tak działa nasz mózg, komputery, świat. Maksymalna entropia jest równoznaczna z definitywnym zakazem istnienia jakiegokolwiek przejawu świadomości. Naturalną tendencją rzeczy jest utrata porządku. Rozpad jest wpisany w nasz rozwój świata.



**"Ja" jestem równocześnie „nią” dla innych, a ciało to coś więcej niż łopata czy pojazd, czyli mamy sztukę, żebyśmy nie zginęli w prawdzie i prawdę, żebyśmy nie zginęli w sztuce**

Praca doktorska nad badaniami z zakresu prostych ostrzeżeń w sztuce na podstawie twórczości ich twórców.

Tekst Magdalena Fejdasz

## Witam państwa bardzo serdecznie.

Cieszę się, że tu dziś jesteśmy. Wciąż trudno o tym pisać. To taka świeża kwestia. Mimo to cieszę się, że mam taką możliwość, aby przeprowadzić państwa przez tę wystawę. Wystawę retrospektywną twórczości kolektywu, którego nikomu nie trzeba przedstawiać. Bardzo długo zastanawiałam się jak zacząć.

Rozejrzyjmy się po tej sali. Znajdują się w niej dzieła i ich dokumentacje zgromadzone przez twórców na przestrzeni ich wspólnej działalności.

Mamy tu trzy obszary odpowiadające trzem głównym etapom twórczości grupy.

Etap tak zwany ekologiczny, etap przebudowania, i ostatni etap nazwany później przez krytyków etapem odłączenia.

Przestrzenie tej wystawy zawierają obiekty i instalacje interaktywne, artefakty, dzieła czy może lepiej byłoby powiedzieć — świadków oraz świadkinie każdego z wymienionych wcześniej etapów.

Jak wiemy kolektyw, którego nikomu nie trzeba przedstawiać, jest to grupa, którą uznaje się za prekursorów nowego gatunku

sztuki zwanego „proste ostrzeżenia”.

## Zacznijmy od początku.

Ich pierwsze proste ostrzeżenie SEVERN tworzone było w pierwotnym składzie: Dawid Lipiński, Piotr Piotrowicz, Karolina Szczypek, Maciej Tomaszewski, Kinga Czaplarska, Adrien Cognac, Kamil Tuszyński.

Ku ich własnemu zdziwieniu okazało się ono olbrzymim sukcesem. Krytyka rozpyłała się nad estetyką, polotem, wykonawstwem.

Był tylko jeden problem. Nie taki był ich cel... Oni chcieli „ostrzegać”. Prowokować, dyskutować, stawiać wyzwania, a zamiast tego zostali okrzyknięci „odkryciem roku”. Czytali o sobie „Światowy poziom”, „z tym trzeba jeździć” oraz „zajebiste”. Praca rzeczywiście zaczęła podróżować, proste ostrzeżenia we francuskim Musée w Marsylii czy w MoMA w Nowym Yorku zwiększyły ceny biletów a tym samym rozczarowanie samych twórców. Świat krzychał „sukces!”, oni myśleli „fiasko!”.

Jednak w myślach i sercach już mieli kolejne proste ostrzeżenie. W tym czasie do zespołu dołączyła Magda Fejdasz. Rozpoczęły się prace

nad Deukalionem.

## Bunt

Deukalion stał się wyrazem buntu przeciwko wszelkim porządkom w sztuce. Artyści rozpoczęli badania nad wpływem technologii na ich własne ciała, umysły i serca. Zdecydowali się w tej formie prostego ostrzeżenia na terapię szokową. Przyjmowali bodźce, przekopywali internet, słuchali, patrzyli, dzwonili do siebie, pisali, esemesowali, wysyłali sobie zdjęcia, robili videochaty. Efektem tych eksperymentów na granicy zdrowia psychicznego był pomysł o zbiorowym samobójstwie w realu i przeniesieniu się w rzeczywistość cyfrową.

Jako kolektyw poddali ten pomysł pod głosowanie i szczęśliwie dla nas ostateczną decyzją było nadanie drugiemu prostemu ostrzeżeniu formy projektu muzycznego.

\*

**Oni chcieli  
„ostrzegać” .  
Prowokować,  
dyskutować,  
stawiać wyzwania,  
a zamiast tego  
zostali okrzyknięci  
„odkryciem  
roku” .**

\*



*Odtworzony salon z Żelkowa w trakcie wystawy Entropia*

Zainspirowani falą przyjętych w trakcie procesu bodźców nagrali płytę Memento Aqua. Tylko jeden utwór „muzeum trofeów” przebił się do mainstreamu muzycznego, jednak jego notowania na listach przebojów były bardzo niskie. Dużym powodzeniem natomiast cieszyły się tzw. komory przebodźcowania towarzyszące koncertom grupy. Fale światła, dźwięków, projekcji multimedialnych i najczarniejszych otchłani youtuba zalewały odbiorców, którzy znów zamiast poczuć się ostrzeżeni, prosili o więcej i więcej. Ich percepcja niejako szkolila się w odbiorze tej nowej formy, aż twórcy dotarli do własnej granicy, którą w swoim manifeście nazwali blackout - wywalenie korków.

Porzucili projekt DEUKALION, żeby wykonać kolejny krok.

## Odcięcie

I tutaj rozpoczyna się historia najbardziej kontrowersyjnego z prostych ostrzeżeń – Dante. Po smutnej konstatacji, że proste ostrzeżenia mają realny wpływ w dużo większym stopniu na życie kolektywu i jego członków niż odbiorców, artyści postanowili nie walczyć z tą zasadą, a w sposób twórczy ją wykorzystać. Ich kolejne dzieło miało być swoistym artystycznym świadectwem. Opuścili stolicę. Opuścili bliskich. Opuścili swoje doczesne obowiązki. I wreszcie – opuścili media społecznościowe.

Przenieśli się do opuszczonego domu w Żelkowie. Na tym etapie do kolektywu dołączył Laryś. Ich zmęczone ciała i umysły pozwoliły zaeksperymentować na sobie raz jeszcze. Rytualnie wyłączyli telefony i po odłożeniu ich na zaimprovizowany ołtarz w postaci kominka rzucili się w trudne zadanie doświadczenia wspólnie niezliczonej liczby perfekcyjnie pustych godzin. Niezliczonej, ponieważ wyrzekli się również liczenia czasu. Zegary nie miały żadnej władzy nad nimi. Nikt nie wie tak naprawdę, jak długi czas tam spędzili. Być może było to kilka dni, być może miesięcy a może nawet i lat. Bez sieci, bez cyfryzacji, bez ciepłej wody.

Komuna, próbka społeczeństwa bez obowiązków, bez zasad składająca się z członków różnych płci, wyznań, orientacji seksualnej i gatunków.

Nie wiemy wiele informacji o przebiegu tego eksperymentu. Wszystko, co zachowało się z tego okresu, znajduje się za tymi drzwiami. Okres żelkowski owiany jest tajemnicą, jednak z dokumentacji możemy domyślać się, że czas ten był niezmiernie intensywny, trudny, że brak kontaktu ze światem zewnętrznym wykoślawiła postrzeganie rzeczywistości uczestników badania. Według szczątkowych relacji artyści gościli w swym domu policjantów, przerzucali się workiem ze śmieciami z sąsiadem, mieli kontrolę działki. Ktoś twierdził, że we wsi jest słoń, a w parku rozpada się stodoła z izolatką. Te strzępy pochodzące z ich dzienników pomagają nam zrozumieć jak wiele przeszły te skołowane umysły, igrając z byciem podmiotem i przedmiotem swojej sztuki równocześnie.

Wiemy natomiast, że doprowadził do rozłamu. Jeden z artystów — Lipiński opuścił dom żelkowski przed innymi. Zdania krytyków są podzielone co do tego, co



Sesja zdjęciowa do Ostrzeżenia 2

było powodem jego decyzji. Wiemy również, że była grupa fanów kolektywu, której mimo tajemnicy o miejscu pobytu artystów udało się do nich dotrzeć. To zetknięcie z ludźmi „z zewnątrz, ze świata” okazało się olbrzymim wstrząsem. Nie wiemy do końca, co tam się stało. Wiemy, że TO doprowadziło do definitywnego zakończenia eksperymentu.

Od TEGO zdarzenia Piotrowicz, Tomaszewski, Szczypek, Tuszyński, Fejdasz, Laryś, Czaplarska i Cognac nie byli już tymi samymi ludźmi.

Na koniec uznałam za istotne, abyśmy w chwili ciszy oddali cześć wspaniałym dziełom, które powstały w tej przestrzeni w sferze marzeń ich twórców, ale nigdy nie miały szansy się zrealizować. ●

COGNAC

CZAPLARSKA

FEJDASZ

GWIAZDOWSKA

LIPIŃSKI

PIOTROWICZ

SZCZYPEK

TOMASZEWSKI

TUSZYŃSKI

WARDZIUKIEWICZ

WILEMSKI

ZATAJ

ZDYBEL

ŻAKOWSKI